

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim.

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświątecznych

Cena numeru 50 marek.

CENA PRENUMERATY:	REDAKCJA I ADMINISTRACJA	CENA OGŁOSZEŃ:
W mieście miesięcznie Mk. 800.— Z odnośnikiem do domu 900.— Na prowincji 1000.—	W Grodnie „Dziennik Grodzieński” Aleksandrowski zaul. 8 m. 4., tel. 226 Cento P. K. O. 80111. Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppl. Administracja czynna: od jg. 9 do 2 i od 5 do 7.	W Białymstoku „N. Dziennik Białostocki” Rynek Kościuszki № 1, tel. 63. Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppl. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.
Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Pro- wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, w kromce podlegają opłacie.		wiersz nonp. przed tekstem 200 mk., w tekście 250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne po 30 mk. za wyraz. Tłusty druk podwójnie. U- kład reklam przed tekstem i w tekście 5 szpal- towy, za tekstem 9 szpaltowy. Ogłoszenia za- graniczne i linij okrętowych o 100 proc. drożej. Cento P. K. O. № 61.071. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów nie zwraca się.

Gdzie nabyć można „Dziennik Białostocki”???

W
Pielarni p. Krauze
ul. Antoniakowska 1.

W
Sklepie spożywczym
p. Makarewicz
ul. Ściejańska 2.

W
Sklepie spożywczym
p. Gregorczyka
ul. Mickiewicza 37.

W
Sklepie spożywczym
p. Zaborowskiego
ul. Sołowa 80.

W
Zakładzie fizyjskim
p. Kwiecińskiego
ul. Mickiewicza 17.

WIEC OBECNE PRZESILENIE RZĄDOWE

odbędzie się w niedzielę, 23 b. m., po nabożeństwie
południowym, naprzeciw kościoła,
przed redakcją „Dziennika Biał.”,
skąd red. Lubkiewicz wygłosi z balkonu przemó-
wienie na powyższy temat.

W najbliższych dniach ukaże się
chwilowo zawieszony

GOSPODARZ

Niezależny ludowy tygodnik spo-
łeczno-polityczny i gospodarczy.

Największe ilustrowane pismo na Kresach
Rzeczypospolitej Polskiej.

Adres Redakcji i Adm.: Białystok, Rynek Kościuszki 1.
Telef. № 63.

Filja w Grodnie: zaul. Aleksandrowski 8, tel. 226.

Księgarnia i skład artykułów piśmiennych E. IBERSKIEGO

GRODNO
ul. Dominikańska 31.

otrzymuje co tydzień najnowszą beletrystykę polską oraz nuty.

Wszelki wybór dziecięcych zabaw i żurnale mód.
Na składzie do nabycia artystyczne zdjęcia z Grodna, dokona-
ne przez znany zakład artyst.-fotograficz. I. Bułchaka w Wilnie.
Księgarnia nabywa wszelkiego rodzaju książki we wszystkich
językach. Biblioteki i osoby prywatne, nabywające książki w
116. większych ilościach, otrzymują 10 procent zniżki.

Powstanie na Ukrainie

Warszawa 21.7. (tel. wł.)

Nadeszły tu z pogranicza ro-
syjskiego wiadomości o wybuchu
powstania na Ukrainie Sowieckiej.
Oddziały ukraińskie zaatakowały
i zdobyły po krótkiej walce Ka-
mieniec Podolski, gdzie wszystkie
władze bolszewickie wpadły w rę-
ce powstańców, którzy urządzili
rząd komisarzy.

Urzędowego potwierdzenia tych
wieści dotychczas niema. Orzeczy
cały donosi „Kurier” (czerwony).

Perypetje włoskie.

Warszawa, 21.7. (tel. wł.)

Z Rzymu donoszą:
Po obaleniu gabinetu de Facty
nie przyszło dotychczas do skon-
centrowania nowej większości.

Gabinet obaliła głównie agi-
tacja faszystów, ażeby zademon-
strować przeciwko zarządzeniom
premiera i zdusić gwałtownie woj-
nę domową, wywołaną przez
nacionalistów włoskich.

Z Sejmu.

Warszawa, 21.7. (tel. wł.)

Stosownie do wczorajszych po-
stanowień przedstawicieli lewicy,
którzy wydelegowali posłów Wito-
sa, Moraczewskiego, Stapińskiego
i Chądzyńskiego do nawiązania
rokowan z ugrupowaniami centro-
wemii, rozpoczęły się dziś rozmowy
posła Witosza z posłem Skul-
skim, Stesłowiczem i Baworow-
skim.

Rozmowy te mają na celu
zorientowanie się obojóm co do
dyspozycji, istniejących w przed-

miocie rozwikłania przesilenia.
Rozmowy miały dotychczas cha-
rakter informacyjny. Rozważane
są możliwości utworzenia gabinetu
parlamentarnego, złożonego z
przedstawicieli stronnictw centro-
wych i lewicowych. O ileby kon-
cepcja ta nie dała się urzeczy-
wistnić, pozostanie możliwość u-
tworzenia gabinetu pozaparlamen-
tarnego, którego premjera wska-
załby prawdopodobnie p. Naczelnik
Państwa.

Podwyżka płac urzędniczych

Warszawa, 21.7. (A. W.)

Dzisiejsza Rada Ministrów po-
stanowiła stały dodatek drożyznia-
ny dla urzędników i osób wojsko-
wych, wynoszący dotychczas 60
proc. normalnej płacy, podwyższyć
do 80 procent.

Jednocześnie dodatek wyrów-
nawczy dla urzędników cywilnych,
wynoszący w miesiącu czerwcu
50 proc., postanowiono podwyż-
szyć w sierpniu do 70 proc. Urzęd-
nicy cywilni otrzymają w sierpniu
o 40 proc. płacę wyższą, aniżeli
w lipcu.

Płotki bolszewickie o polsko-litewskiej kon- wencji wojskowej.

Warszawa, 21.7. (tel. wł.)

Bolszewickie „izwiestja”
podają wiadomość, jakoby pomię-
dzy przedstawicielami sztabu li-
tewskiego a władzami polskimi
toczyły się rokowania w sprawie
umowy wojskowej polsko-litew-
skiej. Informacja ta jest oczywiście
wymysłem.

Fabryka w Chorzowie pracuje

Katowice 21.5. (A. W.)

Dzienniki niemieckie donoszą,
że dnia 18 lipca ruszyła fabryka
w Chorzowie. Część urzędników
i robotników niemieckich oświadczy-
ła, że pozostanie w fabryce.

Przydział floty na Odrze.

Warszawa 21.7. (tel. wł.)

Z Berlina donoszą: na podsta-
wie artykułu 339 Traktatu Wer-
sańskiego zapadł wyrok rozjemczy
w sprawie statków niemieckich na
Odrze.

Według tego wyroku Czecho-
słowacja ma otrzymać statki o po-
jemności 35 700 ton oraz holow-
niki o sile 5685 koni—Polska zaś
otrzyma statki o pojemności 40760
ton i holowniki o sile 4849 koni.

Watykan a Sowiety

Warszawa, 21.7. (tel. wł.)

Z Paryża donoszą:
Papież zaproponował Sowiетom
nabycie skonfiskowanych kosztow-
ności kościelnych w Petersburgu,
z warunkiem oddania ich napowrót
kościółom.

Sowiety nie odpowiedziały jesz-
cze na tę propozycję.

Likwidacja przesilenia gabinetowego w Łotwie

Ryga, 21.7. (Aj. Wsch.)

Wczoraj został zlikwidowany
kryzys gabinetu łotewskiego. Pre-
zydium objął ponownie Mejerowicz,
a ministrem rolnictwa został kan-
dydat stronnictwa ludowego Kalnisz

Podpisanie konkordatu

Ryga, 21.7. (Aj. Wsch.)

Wczoraj Łotewska konstytuanta
przyjęła konkordat.

Nafta

Warszawa, 21.7

Z Bordeaux donoszą, iż rząd
angielski podpisał umowę z rzą-
dami republik zakaukaskich, a w
szczególności z rządem Azerbejd-
danu w sprawie eksploatacji te-
renów naftowych.

Kronika telegraficzna.

Cena chleba w Wiedniu. Wsku-
tek zmniejszenia się wartości ko-
rony, cena chleba podniosła się
do 2170 kor. za kilo. Oczekiwana

jest również zwykła cen w tym
samym stosunku na cukier i tłuszc-
ze i inne produkty.

**Projektowana wycieczka człon-
ków Skupaszczyny.** Jak donoszą
„Lidowe Nowiny” członkowie Skup-
szczyzny w Belgradzie postanowili
urządzić zbiorową wycieczkę do
Pragi, skąd zamierzają udać się
do Bukaresztu i Warszawy.

Waliki w Irlandji. Wedle donie-
sienia z Dublina wojska wolnego
państwa, czynią dalej postępy.
Główna kwatery południowej ir-
landzkiej republiki została zajęta.
Republikanie stawiają nadal opór
w Limerick. Od początku kam-
panji wojska wolnego państwa
wzięły do niewoli 2000 republi-
kanów.

Giełda Warszawska.

Warszawa 21.7. (tel. wł.)

Nowy Jork 5815.

Paryż 483

Berlin 12,20

Londyn 25400

Kanada —

Praga —

Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantor wymiany Lachowera i Rożan-
skiego)

z dnia wczorajszego:

Dolary 5800—

Marki niem. 12,25

Franki 450

Funt 25,800

100 rb. car. 125

10 r. złot. 26,500

Z obiecanej krainy.

Warszawa, 21.7. (tel. wł.)

Z Moskwy donoszą:

Ostatnie notowania na giełdzie
tutejszej przedstawiają się, jak
następuje:

Marki polskie 750 rb. sow.

Marki niemieckie 8.000.

Franki francuskie 360.000.

Korony szwedzkie 1.600.000.

Dolary St. Zjedn. 4.000.000.

Funt szterlingów 19.000.000.

Potrzebni są

niewykwalifikowani robotnicy
na forty: 6 (Kamionka) i 13
(Grandicze).

Zgłaszać się FORTY.

№ 147

3—1

Zastój w przesileniu.

Znamy wszelkiego rodzaju zastój przemysłowy i inne, teraz oto mamy nowy rodzaj „zastoju w przesileniu”. Sytuacja, jaka się obecnie wytworzyła, nie da się z niczym porównać.

Brak większości w Sejmie, zgubny podział Sejmu Ustawodawczego jeszcze w zaraniu tworzenia się na lewicę i prawicę, a jednocześnie niedostateczna jeszcze moc stronnictw centrowych, doprowadziły do obecnego stanu rzeczy.

Walka lewicy skrajnej z prawicą skrajną, tocząca się bez przerwy, chwilami przygasająca, paraliżowana wysiłkiem stronnictw centrowych, to znów wybuchająca z nową siłą, doprowadziła w obecnym momencie przedwyborczym do utworzenia dwóch bloków: lewicowego i prawicowego.

Dla przyczyn, na które wskazywałyśmy w artykule poprzednim, P.P.S., „Piastowcy”, N.P.R. i inne stronnictwa pomniejsze utworzyły blok, doprowadzając Sejm do podziału na dwie, niemal jednako-owe, grupy, i wciągając w orbitę swych partyjnych interesów Naczelnika Państwa. Blok lewicowy, zagrożony utratą wpływu na rząd i porażką podczas zbliżających się wyborów, rzucił na kartę wszystkie swe rozporządzalne siły, nie wahając się targnąć nawet na zasadnicze podstawy konstytucji, wspólnie z innymi stronnictwami uchwalając, jak to naprz. miało miejsce ostatnio z nominacją gabinetu Korfanteo.

Fakt ten sprawił, iż stronnictwa centrowe K.P.K., Zjedn. Mieszczańskie i Narod. Zjednoczenie Ludowe, musiały stanąć w obronie prawa i poprzeć blok prawicowy po wielu bezskutecznych próbach załagodzenia konfliktu.

Zamach, przygotowywany przez blok lewicowy, stworzony w ciuchosci ducha, dał Sejmowi i społeczeństwu szereg następujących po sobie niespodzianek. Pierwsza: obalenie gabinetu Ponikowskiego, a następnie wyłonienie z chaosu, jaki powstał, gabinetu Sliwińskiego.

Zamach nie powiódł się przede wszystkim dlatego, iż naród cały widział w rządzie Ponikowskiego rząd, który miał za zadanie przeprowadzenie wyborów do Sejmu przyszłego, a jednocześnie z czteroletniego doświadczenia wiedział, iż w tym krótkim okresie nie czas na niebezpieczne eksperymenty przesileniowe. W tem przekonaniu utrwaliło wszystkich powołanie lekkomyślne do steru rządów p. Artura Sliwińskiego, z pominięciem najwybitniejszych sił z gabinetu poprzedniego.

I oto, gdy gabinet p. Sliwińskiego upadł, bodajże z ulgą nawet dla tych, którzy go tworzyli, gdy przyszła kolej na tworzenie rządu przez centrum i blok

prawicowy, nastąpił nowy moment, wybitnie charakteryzujący metody postępowania bloku lewicowego.

O ile Naczelnik Państwa, nie stawiając żadnych przeszkód, podpisał nominację rządu Sliwińskiego, o tyle pod naciskiem bloku lewicowego, wbrew prawu, wbrew t. zw. Małej Konstytucji, przyjętej przez się, odmówił podpisania gabinetu, utworzonego przez Wojciecha Korfanteo.

Jeśli toczy się spór pomiędzy Naczelnikiem Państwa a Sejmem co do kompetencji, nie przeszkodził nominacji gabinetu Sliwińskiego, to tem, samem, nie mógł przeszkodzić podpisaniu nominacji rządu posła Korfanteo, zwłaszcza, że w myśl oświadczeń Naczelnika Państwa nie miał zastrzeżeń co do jego osoby i rzekł się inicjatywy powołania rządu na rzecz centrum i bloku prawicowego.

Wytworzyła się dzika, niezwykła, niespotykana w historii krajów parlamentarnych sytuacja, uniemożliwiająca legalny bieg spraw państwowych. Rząd Sliwińskiego obalony, rząd Korfanteo powołany, przez większość Sejmową, lecz nie posiada dekrety nominacyjnego Naczelnika Państwa.

Wobec tego powstaje trwożne pytanie w umyśle każdego obywatela Polski: kto rządzi w Polsce? Kto jest odpowiedzialny za bieg spraw wielomilionowego narodu, stojącego przed rozstrzygnięciem wielu jeszcze spraw wagi pierwszorzędnej?

Stanowisko bloku lewicowego, — zgodzi się z tem chyba każdy polak, miłujący swą Ojczyznę — mija się z interesem państwa, daleko wybiega poza ramy dozwolonej akcji parlamentarnej, natomiast bliskie jest teroru, który może kraj nasz doprowadzić do zguby.

Jesteśmy w stadium zastoju przesileniowego, w sytuacji bez wyjścia zwłaszcza dlatego, iż najwyższy dostojnik, Naczelnik Państwa, zamiast roli intermedjatora, staje po jednej ze stron walczących. A przedewszystkiem kompromitujemy się do cna.

Groźba ustąpienia Naczelnika Państwa — to atut w rękach bloku lewicowego, który stawia w ciężkiej sytuacji rząd nowopowołany. Staje się martwym punktem obecnego przesilenia, wywołuje zastój przesileniowy, który pogryźć może kraj cały w odmęcie anarchy i berządu i ostatecznie podrywa autorytet rządu.

Niechże jednakże sprawcy i winowajcy zastoju wiedzą, że społeczeństwo całe, mimo przewrotne komunikaty i informacje urzędowej prasy, ma swój sąd wyrobiony, oparty na faktach, których zmienić ani sfałszować nie można.

Kraj czeka na zlikwidowanie przesilenia i przerwanie zgubnej „próby sił” i wierzy, iż dojdzie do

odzwinięcia umysłów. Jak depeszy ostatnie z Sejmu donoszą pos. Włos rozpoczyna rokowanie z klubem centrowym Nar. Zjedn. Lud. i K.P.K. Chodziłoby w tym wypadku o uratowanie sytuacji zawikłanej przez stronnictwa centrowe, jak to parokrotnie miało miejsce. W każdym bądź razie zastój w przesileniu nie może trwać ani jednej chwili dłużej.

A. Lbk.

Życie gospodarcze.

Rosja Sowiecka.

Niepowodzenie handlu Sowieckiego.

Jak przyznaje „Ekonomiczskaja Zisn” okręgowy jarmark kontraktowy uralski, który odbył się w ostatnich dniach, zakończył się zupełnym niepowodzeniem. Nie zawarto ani jednej transakcji.

(Russpress).

Ubezpieczenie koncesji cudzoziemskich.

Główny sowiecki urząd assekuracyjny rozpatrywał kwestję o assekuracji koncesji cudzoziemskich w Rosji sowieckiej. Zdecydowano, że premje assekuracyjne mają być obliczane i wypłacane w złotej walucie lub też w znakach pieniężnych t. zw. 1922 r. w zależności od tego czy ubezpieczone obiekty mogą być w razie potrzeby odbudowane z materiałów, posiadanych przez Rosję sowiecką. Ubezpieczenie koncesji w cudzoziemskich towarzystwach assekuracyjnych jest wzbronione.

(Russpress).

Projekty organizacji wystawy rolniczej w Rosji Sowieckiej.

Z Moskwy komunikują o utworzeniu komitetu, mającego na celu organizację w 1925 r. wszechrosyjskiej wystawy rolniczej. Przygotowania rozpoczęto już obecnie. Mają być rozesłane zaproszenia o wzięcie udziału w wystawie do wszystkich państw europejskich. Projektowane jest także zwołanie do Moskwy na czas wystawy szeregu zjazdów międzynarodowych i wszechrosyjskiego zjazdu włościanckiego.

(Russpress).

Kary za unikanie assekuracji.

W Charkowie władze sowieckie aresztowały szereg dyrektorów większych zakładów za nieopłacanie rat assekuracyjnych. W Symferopolu nałożono na 56 zakładów kary w łącznej sumie 1.325 milionów rb. za uchylene od przymusowej assekuracji.

(Russpress).

Bawelna Turkestańska.

Urządowe źródła sowieckie podają, iż w roku obecnym w Turkiestanie zajęte jest pod uprawę bawelny zaledwie 62.815 dziesięcin. Stan urodzajów średni.

Kamion taborów w Rosji.

Prasa sowiecka potwierdza znaczne pogorszenie się stanu socjalistycznych taborów kolejowych. Bez względu na zwiększenie się liczby wyremontowanych wagonów, ciągle wzrasta liczba wagonów i lokomotyw nieczynnych i uszkodzonych. Stan taborów będzie poważną przeszkodą dla przeprowadzenia jesiennej kampanji zbożowej.

(Russpress).

Optymizm sowiecki.

W Moskwie odbyło się posiedzenie przedstawicieli gospodarczych urzędów sowieckich w celu wyjaśnienia spodziewanych ilości zboża, które będzie można zebrać pod postacią kontyngentu zbożowego z tak zwanych „izlisków”. Wobec braku ścisłych danych nie udało się ustalić pewnych cyfr, gdyż jedni z uczestników zebrania podawali możliwą liczbę na 280 milionów pudów, a inni tylko 150 milionów pudów. Obydwie te cyfry należy uważać za bardzo przesadzone.

(Russpress).

S. p. Dr. Bronisław Sieklucki

(Wspomnienie pośmiertne).

Wśród obfitości strat, jakie ponosi nasze społeczeństwo, nie możemy obojętnie przejść do porządku dziennego, gdy ubywa jednostka pożyteczna.

18 b.m. w rozplakany jesienny prawie, smutny nieskończenie ranek, garstka przyjaciół i garsteczka wojskowych, na wzgórzu miejskiego lasu, wśród rozrzuconych mogił żołnierskich, chowała z prostotą iście żołnierską lekarza wojskowego pułkownika Dr. Bronisława Siekluckiego. Przeżył tyle, przeżył tak wiele, by na ołtarzu ojczyzny złożyć swe życie! Syn powstańca ziemi Wileńskiej, burzą zagnany na Litwę, kształcił się w Rosji, studia wyższe w Dorpacie. Jako lekarz przebywał na Syberji i w Besarabji. Myśl o powrocie do Polski stała się kierowniczką jego czynów. Wszelkie propozycje odrzuca i udaje się do armii Żeligowskiego. Pierwsze kroki rzucają go w odmęt niebezpieczeństwa, któremu ulega i nabawia się plamistego tyfusu.

Bez wypoczynku prawie rzuca się w wir pracy już w Polsce, już na swej ziemi, lecz wycieńczenie po tyfusie, ciężka praca, rzucają go na łożo cierpienia. Zapalenie płuc i opłucnej... Urlop do Zakopanego... Bolszewicka inwazja nie pozwala namyślać się długo. Urlop pozostał na papierze, a wierny swym zasadom i swemu dziś już cichemu na wieki sercu, doktor pracuje bez wytchnienia, bez snu prawie, przy poborze...

Otwarta gruźlica... szybki postęp okrutnej choroby i w rozplakany jesienny prawie, smutny nieskończenie ranek, tak skromny, jak było życie jego — pogrzeb.

I chyba nigdy tak boleśnie nie była strata takiego pracownika, i nigdy chyba nie była tak bogata spuścizna, jaką s. p. Dr. Sieklucki czworgu swym dzieciom zostawił...



Świsłocz.

Usiłowanie napadu rabunkowego. Dnia 12 lipca r.b. posterunek Policji Państwowej w Świsłoczy, pow. Wolkowskiego, został zawiadomiony, iż w nocy z 1-go na 2-go lipca r.b. we wsi Dobrowola gm. Świsłocz, pow. Wolkowskiego, usiłowano dokonać napadu bandyckiego z bronią w ręku, na mieszkanie Liwży Kapłana, u którego mieszkał kierownik robót leśnych w Dobrowoli, Bronisław Radziejewicz.

Radziejewicz w dniu 1 lipca r.b. otrzymał większą sumę pieniędzy dla wypłaty robotnikom leśnym.

Na miejsce zbrodni niezwłocznie zostali wysłani funkcjonariusze policji z posterunku w Świsłoczy, którzy w dniu 14 lipca r.b. ujęli sprawców usiłowanego napadu rabunkowego wraz z karabinem, z którym byli na wyprawie. Są nimi mieszkańcy wsi Dobrowola, gm. Świsłocz pow. Wolkowskiego: Urbanowicz Stefan lat 29, Gryszko Józef, lat 17 i Borel Jan, lat 18.

Przebieg usiłowanego napadu następujący: w nocy z 1-go na 2-go lipca r.b. wyżej wymienieni, powracając z zabawy, urządzanej we wsi Dobrowola, gm. Świsłocz, tut. powiatu i będąc w stanie nietrzeźwym, wspólnie umówili się, aby dokonać napadu na mieszkanie Kapłana, zam. w tejże wsi, a to w celu zabrania cukierków.

Gryszko Józef przyniósł karabin, który był zachowany na cmentarzu we wsi Dobrowola i przez ogrody i parkany udali się w stronę domu Kapłana. Gdy przyszedł pod dom Gryszko i Urbanowicz podeszli pod okno, otworzyli okienice, wybili szybę, pożejmo wali kłaty z okna i chcieli wleźć do środka mieszkania, zaś Jan Borel pozostał na warcie. Gdy pierwsi dwaj weszli przez okno do domu, karabinem zawadzili o okienicę, wskutek czego i dół się słyszeć stuk, na co obserwujący ich mieszkaniowiec tejże wsi Trofim Kiwaczynski, który zauważył, ich gdy szli na robotę, krzyknął: „stój, kto tam!” Wówczas bandyci rzucili się do ucieczki, dając eden strzał z karabinu w stronę Kiwaczynskiego, a to w celu uniemożliwienia dalszego pościgu ich.

Dochodzenie w powyższej sprawie wraz z zatrzymanymi przesłane Sądziemu Siedzemu w Wolkowsku.

MAX DAIREAUX.

Fryzura.

— Nie poznaję pana, panie Leonie! Zrobił się pan taki poważny, a pańska twarz jest zaszpecona...

Pan Leon, mistrz kunsztu fryzjerskiego, uśmiechnął się smutnie i rzekł:

— Niestety, panie hrabio, żyjemy w dziwną epokę. Nauczycielowie tańca wywierają na nasze kiljenty wpływ przemożny. Nasze wszystkie perswazyje są bezskuteczne. Co dzień przychodzą do mnie panie z najlepszego towarzystwa i błagają mnie, abym im obciął włosy. Twierdzą, iż zbyt długie włosy przeszkadzają im tańczyć shimmy. Staram się je przekonywać, że popelniają zbrodnie — nie chcą mnie słuchać. Gdy przychodzą następnego dnia, — po egzekucji są zrozpaczone, gdyż ich mężowie zrobili im z tego powodu służbę awantury, a mnie nazwali skończonym durniem.

Hrabia de Pibrac podniósł głowę.

— Chciał pan powiedzieć, że moja żona...

— Pani hrabina jest taka śmiała, jak inne... Ale nim ją posłucham, nim zniszczę jej piękną fryzurę — najpiękniejszą, jaką kiedykolwiek widziałem, — chciałem się dowiedzieć, czy pan hrabia zgadza się na popelnienie tego barbarzyństwa. Jeśli pan hrabia ją rozkaże mi, uczynię to, ale oświadczam, iż ta ofiara będzie dla mnie niezwykle ciężką.

Hrabia de Pibrac wstał a na twarzy jego malowała się wściekłość.

— Nigdy, panie Leonie, nigdy! Zabraniam panu tknąć chociażby jeden włos hrabiny!

— Ach panie hrabio, gdyby każdy tak myślał, jak pan, świat szanowałby bardziej francuską tradycję dobrego smaku i elegancji.

— A teraz odejdź pan, odejdź! Hrabia de Pibrac szalał. Wielki i gruby, miał temperament wybuchowy i serce słabe. Zadzwoi, zawołał pokojówkę i kazał przywołać żonę. Oczekując ją, tłukł porcelanę.

Gdy zjawila się pani Pibrac, krzyknął:

— Cecyljo! Był tu twój fryzjer i powiedział mi wszystko!... Zdaje mi się, że jesteś wariatką!...

— Może ci to także fryzjer powiedział!...

— Przestań żartować!... Chcesz zszpecić głowę!... Nie pozwolę na to!... Kocham cię, Cecyljo, ale ponad wszystko uwielbiam twoje włosy: one są moim słońcem!... Palisz, pijesz cocktails, jeździsz na rowerze — na wszystko ci pozwalam. Ale poślubiłem kobietę, i nie chcę być nieżem chłopca!... Słyszysz!...

I nagle schwycił posąg brzozy i rzucił nim w lustro.

Młoda kobieta zawyla, jak rannione zwierzę:

— Bydła!... Bandyta!... Ciesz ze mnie zrobić niewolnicę!... Ucieknę do mojej matki!... Już mam dosyć tych scen, że moje suknie są za krótkie, policzki za różowe i włosy za długie!... Zamilcz mordoco!...

Hrabia próbował mówić, ale krzyki Cecylji zagłuszyły jego słowa. Przestał panować nad sobą. Począł zbliżać się do niej... Może chciał zduśić tę panterę w furii!... Nagle ona plunęła mu w twarz...

Cofnął się... Ogluszony, prawie nieprzytomny zdołał wyszeptać:

— Cecyljo... twoje włosy!...

Zyły mu nabrzmiały na skroniach, krew uderzyła do głowy; zachwiał się i — upadł. Pękło mu serce.

Cecylja zemstała.

Następnego dnia Cecylja szalała z bólu i rozpacz.

— To ja go zabiłam!... powtarzała. Nagle zaświtała jej myśl rozpaczna. Jeszcze dziś nim mąż legnie w ziemi, uczyni dla niego ofiarę godną najbardziej romantycznej epoki!...

Schwyciła nożyce i poczęła obcinać swoje piękne włosy, krzyżując:

— Mój mężu!... Mój najdroższy!... Wszystko dla ciebie zrobię!... Pragnę iść do ciebie!...

Rzuciła się na jego zwłoki i jęczała:

— Kochałeś nadewszystko moje włosy!... Weź je z sobą!...

Matka starała się jej wyrwać nożyczki:

— Co czynisz, Cecyljo!...

— Gdy on umarł, nie chcę być piękna!... Żyłam tylko dla niego!... Dla mnie przyjemności tego świata już nie istnieją!...

Z trudnością oderwano ją od zwłok męża.

Gdy się nieco uspokoiła, došla do niej pokojówka Marja i rzekła, ocierając łzy:

— O panie! To było takie piękne!... Zupełnie, jak w kinematografie!...

— Nie płacz, Marjolo!... Drażnisz mnie!... Zatelefonuj lepiej do pana Leona!... Niech mi do porządku doprowadzi głowę!...

Mieszkała samotnie. Dopiero po kilku miesiącach zaczęła ją odwiedzać, przyjaciółki i przyjaciele. Podziwiano jej piękność, jej spokój, jej powagę. Na jej twarzy zdawała się malować załoba po mężu. Zachwycono się, godnością z jaką znosiła swoje cierpienie.

Kiedys, jedna z jej najlepszych przyjaciółek zapytała ją:

— Cecyljo, o czym teraz myślisz?

Cecylja odpowiedziała jej głosem spokojnym i poważnym.

— Jak sądzisz, kiedy będę mogła zacząć tańczyć!...

(Spolszczył W. P.)

Co słychać w łomży?

Sum w Narwi. W początkach maja zauważono na Krzywem Kole pod Łomżą olbrzymich żmławców sum. Jednemu z rybaków udało się wysłodzić potwora, kiedy wypoczął pod trawą i dźgnął żelaznymi widłami. Sum zraniony uciekł i objawił się po kilku dniach pod Nowogrodem. Tam rybacy, uzbrojeni w osie, otoczyli go i zabili. Waga sumy wynosiła około 10 pudów, a długość około 3 metrów. Przywędrował prawdopodobnie podczas wiosennych rozlewów z jezior augustowskich.

Samobójstwo. W dniu 4 lipca r. b. odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru sekwestrator urzędu skarbowego w Łomży D. Roszkowski. Powodem, który popchnął go do samobójstwa, było sprzeniewierzenie znacznej kwoty pieniędzy skarbowych. Opinia publiczna, poruszona tym wypadkiem, wskazuje długi szereg współwinnych, którzy, korzystając ze słabego charakteru zmarłego, do prowadzili do katastrofy. Jedni z nich, a do takich należeli i zwierzchnicy zmarłego, brali żywy udział w organizowaniu kosztownych libacji, drudzy świadomie korzystali z pieniędzy skarbowych, używając takowe do celów spekulacyjnych. W liczbie tych ostatnich spotykamy nazwiska nawet takiego „patrioty”, jak p. Putkowski.

ODPIS.

Rozporządzenie

Na mocy rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 7 maja 1920 roku w przedmiocie ustalenia maksymalnych norm szacunkowych dla wymiaru odszkodowań za zwierzęta zabite z polecenia władz państwowych lub padłe skutkiem szczepień zarządzonych przez te władze (Dzienn. Ust. Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 maja 1920 r. Nr 39) poz. 237) niniejszym ustanawiamy aż do odwołania następujące normy do wymiaru odszkodowań, a mianowicie:

1. za konie:
 - a) za żrebięta do 1 roku cenę do 50.000,
 - b) za żrebięta od 1 roku do 2 lat cenę do 100.000,
 - c) za żrebięta od 2 lat do 3 lat cenę do 150.000,
 - d) za konie robocze 3 letnie i starsze iżejszego typu wzrostu do 145 cm. cenę do 180.000,
 - e) za konie 3 letnie i starszego typu wzrostu do 145 cm. cenę do 220.000,
 - f) za konie szlachetne i uszlachetnione z udowodnionem pochodzeniem cenę do 300.000.
- Ogiery i klacze pełnej krwi (materiał hodowlany), co do których właściciele okaże się rodowodem norm odszkodowania wskazana w punkcie 2 może być podwyższona do 25 proc.

2. za muły cenę do 100.000,
3. „ osły „ 30.000,
4. „ buhaja „ powyżej 3 lat cenę do 100.000,
5. za woły i krowy cenę do 60.000.

Dla sztuk szlachetnych z udowodnionem pochodzeniem powyższa norma odszkodowania może być podwyższona do 25 proc.

6. za jelonki od 1/2 do 3 lat cenę do 50.000,
7. za cielęta do 1/2 roku cenę do 5000,
8. za owce i kozy cenę do 10.000,
9. za jagnięta i kozięta cenę do 2.000,
10. za trzodę chlewną 100 kg. żywej wagi do 5.000.

Z dniem ogłoszenia niniejszego rozporządzenia tracą moc obowiązujące ustawy ustanowione przez Pana Wojewodę Białostockiego dnia 1.X.1921 r. normy szacunkowe dla wymiaru odszkodowań za zwierzęta zabite z polecenia władz państwowych lub padłe skutkiem szczepień zarządzonych przez te władze (Dzienn. Ustaw Rz. P. Nr 10 z dnia 6 lutego 1920 r. poz. 57).

Wojewoda **Papieżowski.**
Białystok, dn. 10.VII.1922 roku.

Ważne Zebranie członków Związku Felczerów.

W dniu 16 b. m. w lokali przy ul. Pałacowej Nr 4, odbyło się ważne zebranie członków Związku felczerskiego. Pośledzenie zajął Prezes Związku, p. Knap, który po sprawdzeniu listu obecnych i zaznajomieniu zebranych z porządkiem dziennym zwrócił się do zastępcy prezesa, kolegi Hupricha, aby tenże wygłosił zebranym sprawozdanie z działalności Związku, za czas jego istnienia t. j. od 20 marca r. b. Ze sprawozdania okazało się, iż Związek stoi na straży interesów felczerskich i bacznie śledzi, aby do Stowarzyszenia nie wkradały się jednostki, nie mogące wylegitymować się odpowiednimi dokumentami.

Po wygłoszeniu sprawozdania przystąpiono do wyboru członków Komisji Kwalifikacyjnej przy Związku, której zadaniem będzie sprawdzać świadectwa zawodowe swych członków, jak również dbać o to, aby felczery, nie posiadający swych świadectw wskutek zagubienia takowych w czasie wojny, mogli przez Związek starać się o odszukanie takowych, o ile były one w archiwach władz rosyjskich. Do Komisji Kwalifikacyjnej wybrani zostali: Knap, Mruk, Zabolcki, Kobylński, Sokulski i Sekretarz Związku Grodziecki.

Następnie skarbnik Związku, kol. Łapiński przedstawił zebranym stan kasy, z czego wyjaśniło się, iż ze składek członkowskich i wpisowych wpłynęło 102.000 mkp., a z tego wydano 56.000 mkp., na prowadzenie Związku. Na wniosek p. Hupricha wybrana została Komisja Rewizyjna, do której powołano p. Mateuszka, Czeilera i Gadkowskiego.

Dalej poruszono sprawę Kas chorych. Prezes poinformował zebranych, iż wkrótce w Białymstoku zostaną utworzone Kasy Chorych i, że w innych miastach zostały już utworzone wspomniane Kasy i w takowych pracują również felczery. Wobec czego Zarząd dołoży wszelkich starań, aby również przy tej Kasie Chorych bezwzględnie byli zaangażowani felczery. W tej sprawie również zabierał głos gość ze Związku Łódzkiego, kol. Witoniski, podkreślając ważność tej sprawy, jednocześnie zaznaczył, iż do Łódzkiej Kasy Chorych felczerów już powołano. P. W. również przedstawił zebranym znaczenie organu felczerskiego, wydawanego przy Związku felczerów w Warszawie, p. t. „Przegląd felczerski”, mocno nawołując do prenumerowania takowego i zaznaczając, iż jest to organ, broniący spraw felczerskich w całym Kraju. Przy końcu zebrania ogół wyraził podziękowanie Zarządowi za jego owocną pracę dotychczasową. Na tem zebranie zakończono.



Białystok.

LIPIEC

22

Sobota

Dziś: Marii Magdaleny.

Jutro: Apolinarego.

Wschód słońca o g. 4.41

Zachód o g. 8.42

Wschód ksi. o g. 0.00

Zachód o g. 6.31 w.

— **Wypłata weteranom i wdowom zażalek.** Ministerstwo Skarbu na wniosek Ministerstwa Spraw Wojskowych zgodziło się pismem L. 4790 (D.A.) Em. na wypłatę weteranom i wdowom po weteranach, pobierających obecnie zaopatrzenie ze Skarbu Państwa Polskiego zaliczek na przypadające im zaopatrzenie po myśli ustawy z dnia 23 marca 1922 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 26 ex 1922 poz. 212) w wysokości obliczonej według mnożnej jak dla weterana samotnego (względnie wdowy po nim), a za-

mieszkałego w danej klasie mieszkowości począwszy od dnia 1-go kwietnia 1922 r.

Wypłacone zaliczki mają być przy ostatecznej regulacji zaopatrzenia weteranów ścignięte jednorazowo. Z zaliczek tych potrącone zostaną zaopatrzenia wypłacone dotychczas począwszy od powyższego terminu.

— **Urząd Rozjemczy.** Dnia 28 bm. odbędzie się posiedzenie Urzędu Rozjemczego do spraw najmu.

— **Skutki wichury.** Trwające od kilku dni wichury wyrządziły znaczne szkody, szczególnie we wsiach okolicznych oraz na letniskach. W wielu miejscach wiatr zerwał dachy z domów.

— **Z Rynku włóknistego.** Prawie wszystkie towary, znajdujące się na składach w Białymstoku, zostały wysprzedane i brak tych zapasów daje się już odczuć.

— **Podwyżka płac.** Pracownicy browaru w Dojlidach zażądali podwyżki 60 proc. Po jednodniowym strajku podwyżka ta została im przyznana.

— **Przebieg koni się nie odbył.** Wyznaczony na 19 bm. przebieg koni nie odbył się, mimo, że zjechało się moc włościan z końmi, gdyż nie ukończono jeszcze wszystkich przygotowań. O następnym dniu przebiegu zawiadomią ogłoszenia.

— **Remont szpitala.** Wobec przeprowadzanego obecnie remontu oddziału dla umysłowo-chorych w szpitalu żydowskim, umysłowo-chorzy nie są przyjmowani do szpitala.

— **Zabawy w ogrodzie.** W sobotę 22 bm. w ogrodzie miejskim odbędzie się zabawa dla instytucji Towarzystwa Ochrony Zdrowia Żydów, zaś w niedzielę na rzecz ochronki.

— **Ze sporu.** Dnia 23 lipca b. r. „D. P. N. Strzelec i Białystok” rozegra zawody w piłkę nożną z „D. P. N. Sokół Grodno”. Zawody odbędą się na placu w koszarach ks. Poniatowskiego (ul. Lipowa). Początek o godzinie 5-tej bez względu na pogodę.

— **Fryzjer przy Urzędzie Śledczym.** Przy Urzędzie Śledczym w Białymstoku czynny jest obecnie fryzjer dla funkcjonariuszy i ich rodzin.

— **Uchylene się od służby wojskowej.** Policja aresztowała Frome Girsza, za uchylanie się od służby wojskowej.

— **Za awantury.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności za awantury uliczne Grabe Wilhelma, Plisa Józefa i Piłasewicza Józefa.

— **Za grę w karty w poczekalni 3-ej klasy** spisano protokół z 3 osobami.

— **Za zakłócenie spokoju publicznego** pociągnęło do odpowiedzialności na ul. Nowy-Swiat Janiszewskiego Leonarda i Spikienika Szejmę, zaś na ul. Sienkiewicza Józefa Okrałńskiego i Lejzera Rabinowicza.

OFIARY.

Z podziękowaniem moim Szanownym Kolegom biurowym za ofiarowane mi w dniu onegdajszym kwiaty—składa przy niniejszym mk. 10.000 (dziesięć tysięcy marek) do uznania Redakcji na cele najpilniejsze.

Z poważaniem
Czesław Janowski.

Podziękowanie.

Funkcjonariuszom 1-go Komis. p. p. m. Białegostoku Czesnyce Władysławowi i Dolowi Kazimierzowi składam najserdeczniejsze podziękowanie za energiczne poszukiwania i odnalezienia mi zegarka złotego wartości 300.000 mk. skradzionego mi dnia 24. V. 1922.

367

Nowak Antoni.

Obwieszczenie. 355

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że w dniu 14 lipca 1922 r. do Rejestru Handlowego działu A, wciągnięte zostały następujące firmy:

Pod Nr 1717. Firma przedsiębiorstwa: „Chaim-Dawid Guzik i Chaim Wajnsztadt spółka firmowa”. Przedmiot — prowadzenie sklepu komisowego. Siedziba — Białystok, ul. Sienkiewicza, Nr. 22. Wspólnikami są: 1) Chaim-Dawid Guzik, przy ul. Rynek Kościuszki, Nr. 8 i 2) Chaim Wajnsztadt, przy ul. Czeszowskiej, Nr. 3, w Białymstoku zamieszkał. Zarząd i prowadzenie interesów spółki należeć będzie do obydwóch wspólników łącznie. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, a więc wszelkie umowy, weksle, indosy, czek, pełnomocnictwa, podpisywane być winny pod stemplem firmy przez obydwóch wspólników łącznie, otrzymywać zaś z urzędów pocztowych wszelką korespondencję zwyczajną, poleconą, pieniężną i wartościową, ze stacji kolejowych, komór celnych, przedsiębiorstw przewozowych, towary i ładunki ma prawo każdy ze wspólników samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą dnia 18 maja 1922 r. na czas nieograniczony.

Pod Nr 1718. Firma przedsiębiorstwa: „E. Bacer, A. Albek spółka firmowa”. Przedmiot — wyrób przędzy i strzeżenie szmat. Siedziba — Białystok, ul. Czarna, Nr. 4. Wspólnikami są: 1) Aron-Eljasz Albek, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Nowy-Swiat, Nr. 1 i 2) Efraim Bacer, syn Gdala, również w Białymstoku przy ul. Lipowej, Nr. 39, zamieszkały. Zarząd i prowadzenie interesów spółki należeć do obydwóch wspólników. Weksle wystawiane w imieniu firmy, winny być podpisywane przez obydwóch wspólników pod stemplem firmy łącznie i bez podpisu obu wspólników nie będą obowiązywać spółki, wszelkie zaś zobowiązania, żyra, czek, przekazy, akta, umowy, pełnomocnictwa, rachunki, papiery handlowe i korespondencje ma prawo podpisywać w imieniu firmy każdy ze wspólników pod stemplem firmy, jak również każdy z nich ma prawo otrzymywać towary ze stacji kolejowych, przystani rzecznych, komór celnych, wszelkiego rodzaju korespondencje i sumy pieniężne z poczty, banków, wszelkich instytucji i urzędów, jak również i od osób prywatnych, odbierać z urzędów państwowych i komunalnych instytucji prywatnych należne firmie kwoty. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą dnia 27 maja 1922 r. na czas nieograniczony.

Pod Nr 1719. Firma przedsiębiorstwa: „sprzedaż wyrobów kosmetycznych Sara Glaz”. Przedmiot — drobna sprzedaż wyrobów kosmetycznych krajowych. Siedziba — Białystok, ul. Lipowa, Nr. 22. Właścicielka Sara Glaz, w Białymstoku, przy ulicy Staro-Bojarskiej, Nr. 12, zamieszkała.

Pod Nr 1720. Firma przedsiębiorstwa: „sklep spożywczy Mordko Markuze”. Przedmiot — sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba — Białystok, ul. Rynek Kościuszki, Nr. 35. Właściciel Mordko Markuze, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Suraskiej, Nr. 15.

Pod Nr 1721. Firma przedsiębiorstwa: „kawiarnia Josel Parasol”. Przedmiot — utrzymywanie kawiarni. Siedziba — Białystok, ulica S-go Rocha, Nr. 1. Właściciel Josel Parasol, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. S-go Rocha, Nr. 1.

Pod Nr 1722. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy Władysław Kuligowski”. Przedmiot — sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba — Białystok, ul. Marjampolska, Nr. 11. Właściciel Władysław Kuligowski, zam. w Białymstoku, przy ul. Marjampolskiej, Nr. 11.

Pod Nr 1728. Firma przedsiębiorstwa: „Woda sodowa Szloma Szczytnik”. Przedmiot — sprzedaż

wody sodowej i cukierków. Siedziba — Białystok, ul. Suraska, Nr. 32. Właściciel Szloma Szczytnik w Białymstoku przy ul. Suraskiej, Nr. 32, zamieszkały.

Pod Nr 1724. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy Basza Asz”. Przedmiot — sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba — Białystok, Rynek-Kościuszki, Nr. 45. Właścicielka Basza Asz, zamieszkała w Białymstoku, przy ul. Kupieckiej, Nr. 25.

Pod Nr 1725. Firma przedsiębiorstwa: „Josel Zylberman”. Przedmiot — utrzymywanie jadłodajni. Siedziba — Białystok, ul. Zamenhofa, Nr. 16. Właściciel Josel Zylberman w Białymstoku, przy ul. Zamenhofa, Nr. 16, zamieszkały.

Pod Nr 1726. Firma przedsiębiorstwa: „Woda Sodowa, lemoniada i cukierki Basza Gołabek”. Przedmiot — sprzedaż wody sodowej, lemoniady oraz słodczy. Siedziba — Białystok, ul. Pałacowa, Nr. 18. Właścicielka Basza Gołabek, zamieszkała w Białymstoku, przy ul. Pałacowej, Nr. 16.

Pod Nr 1727. Firma przedsiębiorstwa: „Księgarnia Anny Czapskiej”. Przedmiot — sprzedaż książek i materiałów piśmiennych. Siedziba — Białystok, ul. Miłńskiego, Nr. 8. Właścicielka Anna Czapka, zamieszkała w Białymstoku, przy ul. Elektrycznej, Nr. 6.

Pod Nr 1728. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep materiałów piśmiennych i towarów galanteryjnych Dweira Tenenbaum”. Przedmiot — sprzedaż materiałów piśmiennych i towarów galanteryjnych. Siedziba — Białystok, ul. Warszawska, Nr. 26. Właścicielka Dweira Tenenbaum, zamieszkała w Białymstoku, przy ul. Warszawskiej, Nr. 26.

Pod Nr 1729. Firma przedsiębiorstwa: „Gutman Pawicz”. Przedmiot — sprzedaż drzewa budowlanego. Siedziba — Białystok, ul. Kupiecka, Nr. 47. Właściciel Gutman Pawicz w Białymstoku, przy ul. Kupieckiej, Nr. 47, zamieszkały.

Reklama jest dźwignią przemysłu.

INFORMATORY

m. wojew. Białegostoku.

Biura transportowe.
Lloyd Polski S. A. (Transport Polski) Kap. zakład Mk. 100.000.000 załatwia: transportowanie ładunków lądem i wodą w państwie i za granicą, ekspedycja, cłenie, magazynowanie, ubezpieczenie, transporty, warianty, finansowanie zakupów, komis, inkaso.

Wyroby żelazne.
T. Białobłoki i W. Anikowski (dawn. J. Szapiro, firma egz. od 1843 r.), Rynek Kościuszki Nr. 4, telef. 307.
Żelazo, blacha i art. techn.-budowlane, Osie wyrobu Bartelmusa, wielki wybór naczyń kuchennych.
Uwaga! Dla Stowarzyszenia Rolniczego i Kooperatywy ceny fabryczne.

Technika i elektryczność.
H. Gudycki-Swirski i S-ka, Oddział Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 15, instalacje techniczne, polecają po cenach fabrycznych: żarówki, elektryczne maszyny wszelkie, samochody, silniki, pompy, miedź, mosiądz, okucia do drzwi i okien, cement, wapno, gips, papa dachowa.

Krawcy.
Pierwszorzędną chrześcijańską pracownią ubrania wojskowego i cywilnego cechowanego majstra **Władysława Malinowskiego**. Przyjmuje obstalunki na płaszcze i frence wojskowe, oraz palta, kostiumy, futra, surduty, smokingi cywilne i bekieszki z materiałów własn. i pp. klientów, za wykwalifik. i sumienne wykonanie robót wielki złoty medal, Warszawa 1910 r. krzyż honorowy, Neapol 1913 r. Białystok, ul. Lipowa dom Puchalskiego (naprzeciwko Soboru). Obstalunki wykonywują t.j. sumiennie i punktualnie.

Emilja.
Magazyn „Nowości Sezonowe” modyfikacja damska i męska, ul. Rynek-Kościuszki Nr. 2.

Rękawiczki, obuwie i skóry.

Stano Samiłowicz. Lipowa 16. Magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.

Władysław Marjanowski przy ul. Miłńskiego Nr. 9, poleca skóry podszewiane, chromowe, towar hamburski, glemizy lakiery.

Salonierka i mody.
Własny damski ubranie A. Kottow-
skiej, ul. Rynek Kościuszki 3. Pole-
ca suknie, palta, bluzki, spodnie, fa-
ruchy.

Wino wódki.
Jakob Litwacz, Wina ogrodnicze. Skład
wina i wódki Rynek Kościuszki 11.

Oszadnictwo.
Towarzystwo Oszadnictwa i Szwalarni
„Tospar” w Warszawie Sp. z ogr. odp.
Przedstawiciel w Białymstoku Julian Ja-
kubowski, ul. Lipowa, Hotel Palas.

Biuro okrętowe.

Canadian Pacific
BIAŁYSTOK
ul. Sienkiewicza 5.

regularna bezpośrednia komunikacja
do Kanady i Ameryki.

Zalutujemy bezpłatnie prosby
1) do Konsula celem otrzymania
wizy Amerykańskiej;
2) do Urzędu Emigracyjnego ce-
lem otrzymania paszportu zagranicz-
nego

Zakłady
Elektrotechniczne.

Brasle Parys, Lipowa 40 i podwórzu.
Instalacje, reperacje i przewijanie:
Oświetlenia motorów, dynamomaszyn,
transformatorów, oporników, ampero i
woltomierzy, przyrządów medycznych,
sygnalizacji i t. p.

Budowa i naprawa: telefonów i
urządzeń telefonicznych.
Wyrob. tablic rozdzielczych, kolek-
torów, oporników, ogrzewaczy do
celów specjalnych i t. p.

Księgarnie.
Księgarnia Nauzycielaka S-ka z o. od.
ul. Sienkiewicza 21. Poleca Podręczni-

ki, dzieła naukowe literackie, społecz-
ne, techniczne, rolnicze, muzyczne, pa-
piery zeszyty przyb. i mpt. pism. księgi
buchałt. i t. d. Hurt. d. 1.

Dział Wino-kolonjalny.

Bracia Głowińscy
Rynek-Kościuszki 11
polecają: pierwszorzędnym firm
wódek, likierów, win, towary kolon-
jalne, Makę na babę, wanilię, migda-
ły, rodzenki i różne zapachy. Cygara,
Mydła toaletowe „Pais”.

Domy Handlowe.

Dom Handlowy Młachowski Zajączki.
Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20.
Tel. 296, poleca: koks Górnośląski,
„Zabrze”, brykiety węglowe, wapno
Kieleckie, cement, gips, papę dachow-
wą, oraz wszelkie materiały budow-
lane.

Dom Handlowy Bronisław Perkowski ul.
Lipowa Nr. 6, I piętro. Poleca po ce-
nach konkurencyjnych: manufaktury,
wszelkie artykuły spożywczo-kolonjalne,
Naczynia kuchenne, żelazne emalowane,
obuwie męskie, damskie, dziecięce. Skó-
ry podszewiane miękkie. Wielki wybór
wyrobów szklanych. Hurt-Detał.

**Skład olei, smarów,
pokostów.**

RYNEK KOŚCIUSZKI 15
wylęgni przedstawić znanej fabryki
„DISOL-OIL” s-ka tech.-przem.
R. Godycki-Cwirko i S-ka sprzedają hur-
towo i detalicznie po cenach fabrycznych.

ALFA-LAWAL (separatory)
do mleka

Sp. techn. przem.
R. Godycki-Cwirko i S-ka.
Rynek-Kościuszki 15.

Informator
przemysłowo-handlowy
m. Grodna.

Cukiernie.
Aleksander Lidecki, ulica Pocztowa 9,
poleca kawę, herbatę, mleko, maza-
gran, lemoniady, wszelkie lody i wielki
wybór słaszk.

Fabryki tytoniu.
„Mambal” ul. Bonifraterska (dawn.
Tatarska) 11, tel. 12.

Sukno i towary bławatne.
S. Janowski. Skład sukna cywilnego i
wojskowego. Grodna, ul. Dominikańska
Nr 5, tel. 49.

Grodno
ul. Zamkowa Nr 2.

**Balfycko-Amerykańska
Głina.**

Jedyną regularną komunikacją
bez przesiadania, Gdańsk-
Nev-York, Gdańsk-Kanada.
Wszelkich informacji ustnie i
pisemnie udzielamy bezpłatnie.

Browar parowy
J. Margoliza, Grodna, ul. Ogrodowa 2
tel. 120.

Materiały budowlane.
R. Klemperer, Grodna, Horodniczańska
Nr 3, tel. 141. Artykuły budowlane
wapno, cement i węgiel kamienny, wy-
roby betonowe i studnie betonowe.

Księgarnie.
E. Ihercki, ul. Dominikańska Nr. 31
Księgarnia bogato zaopatrzona w naj-
nowsze wydawnictwa naukowe, hellet-

tystyczne, zawodowe i nuty, przyjmuje
prenumeratę dla pism krajowych i za-
granicznych.

**„Bambal” Księgarnia i Skład Przem-
słowo-Handlowy** ul. Dominikańska Nr 10.
Jedyną i najtańszą drogą zakupu w
wielkim wyborze książek różnorodnej
treści.

Tartak i heblarnia
„Ponlema”
J. Margoliza, Przedmieście Forszadt
tel. 208.

**Malarnie i wytwórnie
sztyftów.**

„Ars” ul. Dominikańska nr. 23, sztydy,
plakaty, wszelkie wyroby malarskie
artystycznie po cenach konkurencyj-
nych

Domy handlowe.

Dom Handlowy „POLONIA”. Stowa-
rzyszenie emerytowanych oficerów
W. P. Grodna, ul. Dominikańska, Hotel
Słowiański, m. 1. Eksport i import: zie-
miopłodów, paszy, drzewa budowlanego,
opałowego. Dostawa dla instytucji wojs-
kowych.

Dom Handlowy p. I. Gustaw Chudela
S-ka Grodna, S. K. Aleksandrowski S. Za-
kupuje ziemniaki w każdej ilości, jak
również artykuły spożywcze, dostawia
takowe dla instytucji wojskowych, rząd-
owych.

Polski Dom Handlowy.
Grodno, ulica Brygidzka 7,
tel. 247.

Eksport i Import wszelkiego
rodzaju towarów artykułów
spożywczych, nasion, narzędzi
rolniczych i inn. Dostawa dla
instytucji wojskowych, społecz-
nych i kooperatyw.

Wódki i likiery.
Skład wina wódki, i likierów i kasko-
pów. Egzystuje od 1860 r. Grodna,
ulica Brygidzka Nr 1, (dom wiatowy)
tel. 50.

Ekspedycja.
„Grodno” Słowo Przemysłowe. Właśc.
A. Tarkowski pl. Batorego 5. Tel. 158

Sól i sólz.
M. Broniewski, Policzyna 3 tel. 154.
Prowadzi Skład najczystszych ga-
tunków z pierwszej ręki po cenach naj-
niższych.

Skóry i farby anilinowe.
J. Roszko i syn w Grodnie. Hur-
towy skład farb anilinowych, Fabryka i
garbarnia skór. Kantor i składy ul. Do-
minikańska 4 i 6, tel. 46.
Skład skórek hurtownia skór, oddział
w Grodnie, ulica Dominikańska nr. 23,
obok firmy S. Szantera poleca wszelkie
gatunki skór po cenach przystępnych.

**Skład broni, nabojeów,
przyb. myśliwskich.**
A. Szantera ul. Dominikańska 25.

Miary i wagi.
„Równowaga” zalutuje: sprawdza-
nie i regulowanie wag i miar syst. dzie-
siętnego, oraz reperacje tychże.
Ceny ugięta taryfy państw.
Skład wag, odważników, miar obięto-
ści i długości. Biuro i magazyn pl. Tea-
tralny 8.

**Tartaki, stolarnie
i drzewo.**
„Laz”. Tartak Parowy i Stolarnia.
Właściciele: A. J. Kalecki, S. Szyfma-
nowicz, Sz. Fruch i I. Dereczynski
w Grodnie (Forszadt) przy ul. Młynar-
skiej 4, telefony: 150, 236, 257.
A. Dzworecki. Przemysł leśny. Grodna
ul. Podolna 5, tel. 205.

BIAŁYSTOK.
KINO-TEATR
APOLLO

Dziś sensacja Wielki ekscentryczny film z bohaterem ekranowym ulubieńcem publiczności

HARRY PEEL

pod tytułem **Prawo gór** 6 aktów nadzwyczajnych przygod.

Cuda odwagi pomysłowości, techniki i sportu

BIAŁYSTOK.
Kino „MODERN”

Dziś 5 seria

„Przez wszystkie piekła”

STRZELBA I LASSO

w roli głównej **EDDIE POLO**

Monumentalny film w 6-ciu serjach

w 1-ym akcie—treść poprzednich serji.

Wkrótce najśmielszy, sensacyjnej fantasty, który wzbudza, oszalała, koi i chłodzi rozpalone wizje lotnego pomostu domostw i przekonań, wzniesień i upadków, szamotań i niepokojów

Indyjski grobowiec z MIA MAY

Na nowym srebrnym ekranie.

DOKTOR
Leon Kryński
specjalizuje choroby dróg moczowych,
weneryczne i skórne.
(oświetlenie cewki i pęcherza)
Przyjmuje od 9-1 i 4-7.
4655 Białystok, Lipowa Nr 33-36-29

Doktor
Zofja Lew
choroby weneryczne i skórne
przyjmuje od 11-1 i od 5-7
Lipowa Nr 1.

Maszyny do pisania „UNDERWOOD”
wszystkich rozmiarów zawsze na
składzie a także dodatki do ma-
szyn, oraz reperacja i przeróbki
maszyn.
Zygmunt Bruzgo.
Białystok, Sienkiewicza Nr 12.
26-1 259

Na sprzedaż
domy, ogrody, i laki
w mieście Wasilkow-
wie na Białostockiej
ul. A. Sochoń.
566
Skradziono kartę
powołania wyd.
przez P.K.U. w Biał-
ymstoku (rozcz. 1847)
na imię Stanisława
Stępkiewicza zam. w
m. Michałowie. 369
Zgubiono tymczaso-
we zaświadczenie
zwolnienia wyd. w
Białymstoku przez
P.K.U. na imię Miec-
ysława Skłodow-
skiego (rozcz. 1898),
zam. przy ul. Bota-
nicznej Nr 2. 365
Znając dobrze język
polski, rosyjski,
żydowski i niemiecki
poszukuję posadę,
możliwie i na wyjazd.
Oferty: Białystok,
Zytina 4, Szwarc. 364
Zaginął pies fok-
sterjer 3 miesięce.
Znalazca po odsta-
wieniu psa do woź-
nego Chramiuka w
Województwie, otrzy-
ma sowitą nagrodę.

**Student Politech-
niki Warszawskiej**
poszukuje pokoju z
utrzymaniem, udziału
korporacyjnym, może wy-
jechać na prowincję.
Oferty do Admini-
stracji „Dziennika
Grodzińskiego” pod
F. H. 3-1 125

Dr. NEUMARK
b. ordynator Pstrogońskiego Anafaz-
jowskiego szpitala wenerycznego
Choroby weneryczne, skórne i mocz-
płciowe (9-11 i 4-7).
ul. Kilińskiego Nr 11 (b. Niemcewicz)
29-2 w Białymstoku. 3521

AKUSZERKA
Maria Grabek
Szczep. cępe. Przyjmuje porody.
Daje porady.
Bojary—ulica. Wróbla, Nr 1-szy

Skład Worków
Sprzedaż i wypo-
życzenie worków
różnych wielkości
i gatunków po ce-
nach umiarkowa-
nych.
Sz. Drzewko,
Sosnowa 1.
18-3 16

Poszukujecie
jednego pokoju z
osobnym wej-
ściem.
Oferty do redak-
cji piśmiennic dla
W. P.

Miljon
marek kaucji może
złożyć mężczyzna, zo-
nata, legitymację u-
rzedniczą tymczaso-
wej Kom. Rząd. 1.
Sr. Pr. Nr. 456 i 457
wydać na imię Ka-
zimierzy i Czesławy
Maksymowiczówny,
nauczycielki w Ora-
nach, które mniej-
szem się unieważnia.
Zgubiono tymczaso-
wy paszport wyd.
na imię Józefa Ługi-
na przez Magistrat-
m. Grodna za Nr 522.
Zgubiono legitymację
zwolnienia z wojs-
ka wydaną przez P.
K. U. Warszawa na
nazwisko Poksiera I-
ka. Proszę o zwrot
Hotel Royal—Grodno

Dr. Szacki
Choroby
uszu, gardła i nosa
ul. Sienkiewicza 5
przyjmuje od 9-1 i 4-7.
358 Białystok. 26-1

Doktor Gurwicz
Spec. choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe.
Lecz. promieniami Rentgena
Przyjmuje od 9-1 i 4-8.
26-20 Białystok, Lipowa Nr 17. 4480

Dr. J. WALEWSKI
Choroby włosów,
skóry i weneryczne,
(oświetlenie cewki i
pęcherza).
Rynek - Kościuszki
Nr 3 od 9-5-7 w.
4894 18-1

Grodzińskie.
Włosie konskie
w każdej ilości
kupuje
L. Niedrowski. Warszawa,
Wielka 11.
Nr 125
Lekcji języka nie-
mieckiego i wszel-
kie tłumaczenia za-
łatwiał się. Wiad.
admin. „Dz. Gro-
dzińskiego” ul. Pi-
ludskiego 3 m. 2

Młoda nauczy-
cielka po-
szukuje lekcji ewen-
tualnie posady biuro-
wej lub kasjerki.
Oferty dored. „Dzien.
Grodz.” dla M. M.
129-4

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne i skórne.
Białystok, Kilińskiego 5
przyjmuje od 9-1 i 4-7.
2311 Telefon 243 26-21

Poszukiwane 2 pokoje
w śródmieściu na biuro, ofertę
łaskawie skierowywać Często-
chowska 1 m. p. Zelikowi-
cza telef. 344.
Pośrednictwo będzie wynagrodzone.
2-1 363

DOKTOR
Samuel
KRACOWSKI
powrócił i przyjmuje
od 10-12 i od 4-7
(choroby weneryczne,
kobieta i akuszerka)
Białystok, Lipowa 17.

**Skradziono tymcza-
sowy dowód oso-
bisty za Nr 15022 na
imię Rachli Gro-
dzińskiej zam. przy
ul. Rynek-Kościuszki
Nr 11. 349
Skradziono na imię
Abrama Limań-
skiego, zam. w m.
Bielisku przy ul. Ho-
łowskiej Nr 8, kartę
powołania, wyd. w
Bielisku przez P.K.U.
(rozcz. 1898), i pasz-
port polski wyd. w
Bielisku przez Staro-
stwo. 345**

**Popierajmy prze-
mysł polski.**